DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr.543 DNIA 10.LIPCA 1943 r. ROK IV.

OLBRZYMIE BITWY NA WSCHODZIE.

W czwartym dniu ofenzywy niemieckiej - bez widocznych dotychczas postępów - utworzyły się dwa ogniska bitewne : jedno na linii Kursk-Orzeł, drugie pod Biełgorodem. Na pierwszym odcinku wszystkie ataki niemieckie zostały odparte, a Rosjanie przeszedłszy do kontrataków odbili szereg pozycyj, utraconych w pierwszym uderzeniu niemieckim. W utrzymaniu linii frontu dużą rolę odegrały rosyjskie zmotoryzowane oddziały przeciwczołgowe, posiadające ogromną ruchliwość i siłę ognia. Niemcy dążą do zdobycia Kurska za wszelką cenę, chcąc utworzyć kocioł i przełamać front. Na tym stosunkowo małym odcinku rzucili w bój 3 dywizje pancerne i 3 piechoty. Moskwa twierdzi, że za dwa dni utracili tu Niemcy 5.000 zabitych, 120 czołgów, 33 działa i 310 samochodów. Ataki wojsk pancernych zostały odparte artylerią, a dopiero obecnie dowództwo sowieckie rzuciło w grę swoje czołgi. Londyn konkluduje, że jeśli w ciągu dwóch-trzech dni Niemcy nie zdobędą Kurska, ofenzywa będzie chybiona, a jedynym jej rezultatem - olbrzymie straty. Wstępny sukces odnieśli Niemcy pod Biełgorodem, wbijając się klinem w rosyjskie pozycje. Klin ten nie jest duży. Rosjanie kontratakują go z trzech stron. Nadzwyczajny komunikat sowieckiego biura informacyjnego doniósł, że wczoraj stracili tu Niemcy 300 czołgów i 150 samolotów, bowiem prócz olbrzymiej bitwy wojsk pancernych, toczą się walki powietrzne setek eskadr. Ataki niemieckich nurkowców odpiera rosyjskie myślistwo na amerykańskich maszynach "Cobra" i rosyjskich "Sturmowika". Po trzech dniach walk pod Biełgorodem stracili Niemcy - zapodaje Moskwa - 30.000 zabitych, 1.539 czołgów i 649 samolotów. Berlin donosi również o olbrzymich stratach Rosjan. Jedno jest pewne : bitwa biełgorodzka zamieniła się w potworną rzeź i musi pożerać w błyskawicznym tempie wojska pierwszej linii bojowej, skoro Niemcy rzucają na ten front swe odwody szybowcami. Podobnie Moskwa kieruje swe odwody w wielkich ilościach pod Biełgorod, rzucając je do bezustannych kontrataków. Wobec obustronnego zmasowania wielkich wojsk pancernych i piechoty, nie należy się spodziewać szybkich rozstrzygnięć.

WŁOCHY ZNALAZŁY SIĘ W OGNIU DWU FRONTOW :

zewnętrznego i wewnętrznego. Z zewnątrz południowa Italia a zwłaszcza Sycylia atakowane są przez lotnictwo sprzymierzonych bez przerwy przez 6 dni i nocy. Ciągła zmiana taktyki bombardowania obezwładnia obronę przeciwnika. Niszczone są przede wszystkim porty, linie komunikacyjne i lotniska. Na Palermo uderzyły eskadry amerykańskie w nocy a w dzień Anglicy. Lotniska w Gerbini, Comiso, Biscari i Shacca i inne są stale pod gradem bomb, niektóre z nich atakowano po 19 razy w ciągu doby. Na ważny węzeł komunikacyjny Catania zrzucono 125 ton bomb. Zagony bombowców uderzyły również na Sardynię. W operacjach zniszczono 32 myśliwce wroga przeważnie niemieckie, straty własne wyniosły 16 maszyn.

Wewnętrzny front Włoch jest równie groźny. Przemysł zaczyna szwankować z braku węgla i olejów. Zarządzenia o mobilizacji pracy nie zostały jeszcze rozplakatowane. W kraju wzrasta opór, podsycany przez akcję związków antyfaszystowskich. W północnych Włoszech partia socjalistyczna wzywa w kolportowanych ulotkach do : 1/zniszczenia faszyzmu i przywrócenia wolności Włochom, 2/unormowania zagadnień kolonij na płaszczyźnie międzynarodowej, 3/socjalizacji przemysłu, 4/ukarania króla i współpracowników faszyzmu, 5/konfiskaty majątków wszystkich faszystów. Generalny sekretarz faszystowski Scorza chce za wszelką cenę ratować reżim. Usunął w Taranto prefekta, sekretarza partii i dyrektora policji, w Rzymie prof. Camillo Pelizzi, szefa departamentu kultury. Wezwał on do Rzymu wszystkich sekretarzy z bombardowanych prowincyj dla wyinstruowania ich w opanowywaniu sytuacji. Wojsko zaczyna okazywać zdecydowanie wrogie stanowisko wobec Niemców. W Soriano /Civitavecchia/ 50 km. od Rzymu przyszło do starcia między oddziałami włoskimi a niemieckimi. W Spezzii marynarze zażądali usunięcia z okrętów niemieckich oficerów. W Mediolanie ranni żołnierze kolportują ulotki opisujące ich przeżycia z frontu, gdzie Niemcy wyrzucali rannych Włochów z ambulansów, by rekwirować je dla ucieczki, a do opornych nawet strzelali. Rosnący gwałtownie ruch opozycyjny domaga się ustąpienia

Włoch z osi i zawarcia pokoju.

INNE FRONTY.

ZACHOD. - Kolonia przeżyła znów piekielną noc. Potężne formacje RAF-u zrzuciły na miasto ponad 1.000 ton bomb, zwiększając i tak już ogromne zniszczenie Kolonii. Atakowano równocześnie lotniska w półn.Niemczech, Francji i Belgii oraz minowano nieprzyjacielskie wody. Z Operacyj nie wróciło 8 bombowców. Londyn przeżył wczoraj popołudniu nalot kilku bombowców niemieckich, dwa z nich zestrzelono. Są szkody i ofiary w ludziach.

PACYFIK. - W bitwie morskiej koło Kula zatopiono 9 japońskich okrętów wojennych. Amerykanie wylądowali w dwu nowych punktach na Nowej Georgii. Patrole amerykańskie dochodzą już do bazy w Munda. Japończycy próbowali przerzucić posiłki na Nową Georgię. W czasie tych prób amerykańskie łodzie podwodne zatopiły 10 a uszkodziły 4 statki jap.

RÓŻNE WIADOMOŚCI.

- Zwłoki generała Sikorskiego zostały przeniesione z katedry na pokład polskiego kontrtorpedowca, który przewiezie je do Londynu. Za konduktem pogrzebowym szedł gubernator Gibraltaru w asyście wszystkich dostojników cywilnych i wojskowych. W czasie pogrzebu biły dzwony katedry, sklepy były zamknięte, a okna przysłonięte. Chorągwie spuszczone są do połowy masztu na znak żałoby.
- Wywiad angielski podał, że w Krakowie od stycznia do końca marca br. rozstrzelano 300 niemieckich dezerterów, a kilkuset przebywa jeszcze w więzieniach.
- Generał Giraud ukończył rozmowy z prez.Roosevelten, dzięki którym trzystutysięczna armia francuska otrzyma nowy ekwipunek bojowy. Gen.Giraud oświadczył, że po ukończeniu działań w Europie, siły francuskie wezmą udział w walce z Japonią.
- W Belgii w Brukseli aresztowano 120 policjantów belgijskich pod zarzutem współdziałania z ruchem sabotażowym i zbrojnym. Wszystkich aresztowanych osadzono w obozie koncentracyjnym. W Charleroi bojowcy zgładzili 16-tu Niemców w odwecie za rozstrzelanych 8-miu zakładników.
- Dezercja wśród Niemców szerzy się również na Zachodzie. W Rotterdamie rozstrzelali Niemcy 100-tu dezerterów.
- Norweski przywódca partii hitlerowskiej oskarżył swych partyjników o paskarstwo i opilstwo przy okazywaniu wyraźnej niechęci prawom partyjnym. Podobnie przywódca hitlerowców w Holandii Mussert wyjechał do Berlina dla narad mających za cel znalezienie środka na podwyższenie poziomu moralnego wśród holenderskich hitlerowców.
- Pisma angielskie zamieściły za zgodą ministerstwa wojny zdjęcia angielskich łodzi desantowych, przygotowanych do inwazji na Europę. Załoga tych łodzi ukończyła swe przeszkolenie i jest gotowa w każdej chwili do zaczepnej akcji.

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z DNIA 10.bm. - godz.8.30 rano.

- WOJSKA SPRZYMIERZONYCH ROZPOCZĘŁY LĄDOWANIE NA SYCYLII W KILKUNASTU PUNKTACH. -

- Lądowanie poprzedzone było olbrzymim bombardowaniem fortyfikacyj przybrzeżnych, które zasypane gradem bomb nie mogły stawić oporu. Wydatny udział w akcji lądowania wzięła flota bojowa. Narazie brak bliższych szczegółów. Główna kwatera wojsk sprzymierzonych w Afryce wydała apel do narodów francuskiego, greckiego i jugosłowiańskiego, by zachowali spokój i powstrzymali się od powszechnej akcji, bowiem wezwanie do ogólnego powstania zostanie we właściwym czasie ogłoszone.
- W rejonie Kurska toczy się olbrzymia bitwa. Według zapodań Moskwy zniszczono wczoraj w tej bitwie 193 niemieckie czołgi i 94 samoloty.
- Ostatniej nocy potężne formacje bombowców operowały nad Niemcami - brak szczegółów.
- Waszyngton ogłasza, że straty sprzymierzonych w tonażu za miesiąc czerwiec były najmniejsze od początku wojny.
- W Ottawie odbyła się msza żałobna za duszę generała Sikorskiego. Katafalk przykryty był polskim sztandarem, straż honorową trzymali oficerowie polscy i kanadyjscy. Na nabożeństwie obecny był premier Kanady Mackensie King i członkowie rządu. W nabożeństwie wzięło udział udział przedstawicielstwo duchowieństwa i organizacyj ukraińskich.
- Z Palestyny nadeszły depesze kondolencyjne od gubernatora, rządu, konsulów oraz komitetu żydowskiego i arabskiego. Reprezentacja Żydów polskich odbyła uroczyste posiedzenie.

NA FUNDUSZ PRASY: "Pstrąg"-30, "Woda"-30, "Popik"-50, "Tajniak"160, "Poznaniak"-25, "Jędza"-20, "Szpak"-200, "Iks-y"-50, "Janka"-50, "Czarny"-50, "Błyskawica"-40, "Emma"-33, "Olszyna"-20, "Ryś"-20, "Julek"-500 kopert, "Środa"-papier.